GAZETA REGIONALNA
POJEZIERZE
łęczyńsko-włodawskie
GAZETA BEZPŁATNA wydawana od 1999 r.
Nr 01 (213) 29.01. - 27.02.2015 ISSN 1507 - 5257 nakł. 12 tys. egzemplarzy

Z Romanem Cholewą, starostą łęczyńskim, rozmawia Ryszard Nowosadzki

W cieniu długów

Pojezierze: Jak Pan ocenia kondycję społeczno-ekonomiczną powiatu. Jakie wyzwania stoją przed powiatowym samorządem?

Roman Cholewa: Sytuacja wyjściowa do komfortowych nie należy. Budowa i wyposażenie szpitala powiatowego, bardzo potrzebnej placówki służby zdrowia, spowodowała jednak duże zadłużenie powiatu. Mamy do spłacenia prawie 12 mln zł samego kapitału kredytu, do którego dochodzi 7-8 mln zł odsetek. Na dzień dzisiejszy spłacamy tylko odsetki i w tym roku jest to kwota ok. 400 tys. zł. Od 2016 roku zaczniemy spłacać kapitał, w związku z tym roczna rata spłaty będzie rzędu 1,2 mln zł i tak będzie do 2030 roku! Drugim obciążeniem dla bieżącego budżetu jest tzw. nienależna subwencja oświatowa, którą już w części wynoszącej 303 tys. zł mamy zapłacić w tym roku. Staramy się o rozłożenie jej na raty, ale za plecami mamy zbiorczą kwotę ok. 3 mln zł, którą łącznie kontrola skarbowa uznała za nienależnie wypłaconą Młodzieżowemu Ośrodkowi Wychowawczemu w Podgłębokiem w latach 2010-2013. Według kontrolujących należność ta wynika z błędnej interpretacji przepisów, chociaż należy powiedzieć też, że na 93 podobne placówki w kraju, w 91 stosowano taką samą wykładnię, którą w odpowiedzi na interpelację poselską potwierdził do tego w 2012 roku sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Gdyby jednak decyzje ministra finansów pojawiły się w roku bieżącym na pozostałą kwotę 2,7 mln zł, to przewrócony zostałby budżet naszego powiatu. Ofiarą stałby by się powiatowe inwestycje, bo z wydatków bieżących po prostu nie można zrezygnować.

Pojezierze: Rozmawiamy tuż przed sesją budżetową powiatu. Jaki ten budżet będzie w 2015 roku?

Roman Cholewa: Będzie na poziomie 50 mln zł, zarówno po stronie dochodów jak i wydatków. O ile zostanie zatwierdzony, to na inwestycje wydamy około 1,5 mln zł. To niezbyt dużo ale przy ciążących obciążeniach z lat ubiegłych na więcej nie możemy sobie pozwolić. Inwestować będziemy przede wszystkim w poprawę stanu dróg powiatowych. Przebudowę dróg prowadzić będziemy wspólnie z gminami, na terenie których są te drogi. Na ten cel z budżetu powiatu wydamy 1,1 mln zł. Będziemy też realizować jedną inwestycję w ramach tzw. schetynówek. Wartość robót szacowana jest na 1,6 mln, z czego powiat wydałby 200 tys. zł. W ramach unijnego programu modernizacji infrastruktury sportowej będziemy się też starali o środki na remont dwóch sal gimnastycznych: w Zespole Szkół

dok. na str. 3

EURO U-21 w Łęcznej?

Komitet Wykonawczy UEFA obradujący w Nyonie przyznał Polsce organizację w 2017 roku piłkarskich Młodzieżowych Mistrzostw Europy do lat 21. Jednym z miast gospodarzy będzie najprawdopodobniej Lublin. Na nowym stadionie w kozim grodzie zostaną rozegrane cztery mecze: trzy fazy grupowej i jeden półfinał. Mecze mogą odbyć się nie tylko w Lublinie, ale również w Łęcznej.

– *Myśleliśmy o mistrzostwach Europy w 2020 roku, ale dostaliśmy jasny przekaz, że ci którzy organizowali ostatnie cztery edycje nie będą brani pod uwagę. W związku z tym skierowaliśmy nasze wysiłki na mistrzostwa U-21, które w 2017 roku zostaną rozegrane po raz pierwszy w historii z udziałem 12 drużyn* – tłumaczy na stronie PZPN prezes związku Zbigniew Boniek.

Polska miała groźnych konkurentów, między innymi Norwegię, Bułgarię, Austrię, ale – *nasza praca, nasz lobbing sprawiły, że dostaliśmy ten turniej* – mówi na stronie PZPN Zbigniew Boniek. – *To efekt EURO 2012, które zostało uznane przez UEFA za jeden z najlepszych turniejów w historii* – twierdzi w rozmowie z x-news Michał Listkiewicz, były prezes PZPN. Bez względu jak było, w sześciu miastach Polski odbędą się mecze drugiej co do ważności imprezy piłkarskiej w Europie.

Aktualnie istnieją dwa warianty rozgrywania U-21. Pierwszy uwzględniałby, poza Warszawą, również Gdynię, Bydgoszcz, Lublin, Kielce oraz Tychy. Działacze UEFA poprosili jednak o przygotowanie drugiej opcji, w której miasta turniejowe byłyby oddalone od siebie maksymalnie o 250 kilometrów. Wtedy w organizacji turnieju brałyby udział Warszawa, Łódź, Bełchatów, Kielce, Lublin i Łęczna. Władze PZPN bardziej przychylają się ku pierwszej propozycji. Wówczas drużyny narodowe podzielone zostałyby na 3 grupy - jedna grałaby w Gdyni i Bydgoszczy, druga w Warszawie i Lublinie, a trzecia w Kielcach i Tychach. W Lublinie miałyby być rozgrywane mecze, natomiast obiekty sportowe w Puławach, Świdniku i w Łęcznej służyłyby do treningów.

Wydaje się więc, że bez względu na wybraną opcję Lublin ale także naszą Łęczną czekają za ponad dwa lata emocje sportowe jakich jeszcze na Lubelszczyźnie nie było.

dok. na str. 4

Cztery lata więzienia dla sprawcy śmierci

Sąd nie miał wątpliwości, że Witold B. jest sprawcą śmiertelnego wypadku na przejściu dla pieszych w Wólce pod Lublinem. Sprawcy wymierzono karę 4 lat bezwzględnego pozbawienia wolności. Jego żona została ukarana na 16 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 4 lata za mataczenie i zacieranie śladów wypadku.

Do wypadku doszło w grudniu 2013 roku. Przechodzącą przez przejście 19 letnią dziewczynę śmiertelnie potrącił jadący z Lublina kierowca i zbiegł z miejsca wypadku nie udzielając pomocy poszkodowanej.

Nad jego ustaleniem pracowało wielu policjantów. Okazało się, że za śmiertelnym wypadkiem stoi ich kolega z pracy. Funkcjonariusz w Łęcznej pracował w służbie przygotowawczej. Jeździł m.in. na interwencje domowe. Jego auto odnaleziono w warsztacie w Spiczynie gdzie trafiło jeszcze w dniu wypadku. Na przesłuchaniu posterunkowy powiedział, że uciekł z miejsca wypadku bojąc się konsekwencji. Bliskim mówił, że zniszczony samochód to skutek zderzenia z sarną, tę samą wersję przedstawił w warsztacie.

Sprawcy wypadku groziło maksymalnie 12 lat więzienia ale sąd był dla sprawcy znacznie łagodniejszy. - Co trzeba zrobić, żeby zasłużyć na surowszy wyrok? Przejechać kogoś pięć razy i jeszcze okraść? – pytał rozgoryczony ojciec zabitej 19-letniej Kasi.

Grzegorz Kuczyński

Strażnicy na rowery

Straż Miejska w Łęcznej poszła w ślady kolegów z Lublina. Teraz uzupełnieniem patroli pieszych będą patrole rowerowe.

Na rowerach strażnicy dojadą szybciej w miejsca, gdzie samochód nie wjedzie, czyli między bloki, czy na tereny parku krajobrazowego – tłumaczy Joanna Wojciechowska komendant Straży Miejskiej w Łęcznej. Rowery są też oszczędniejsze.

Funkcjonariusze będą korzystać z dwóch jednośladów. Zostaną one oznakowane i ruszą wraz ze strażnikami w miasto za kilka tygodni. Patrole będą odbywały się od wczesnej wiosny do późnej jesieni.

GK

Wspólny głos samorządowców

Szykuje się przełom w kontaktach pomiędzy wójtami, burmistrzem, a starostą. Jest szansa na trwałą współpracę dla dobra mieszkańców powiatu.

Kilka dni temu wszyscy wójtowie spotkali się w starostwie powiatowym w Łęcznej. Mieli okazję poznać się po listopadowych wyborach samorządowych (są nowe osoby) i porozmawiać o wspólnej przyszłości. Włodarze rozmawiali ze starostą m.in. o remontach dróg powiatowych i mocno opóźnionym projekcie Wirtualne Powiaty.

Takie spotkanie to prawdziwy przełom w relacjach na lokalnym szczycie. Niektórzy wójtowie pojawili się pierwszy raz od lat w gabinecie starosty. Po zmianach u sterów w powiecie udało się przełamać wzajemne niechęci i spory. Pierwszym efektem spotkania ma być plan wspólnych remontów zniszczonych dróg powiatowych. Wójtowie z burmistrzem i starostą mają spotykać się cyklicznie i omawiać ważne bieżące kwestie.

RU

KRONIKA ZDARZEŃ

Zatrzymani włamywacze

O tym, że nawet po kilku latach, jakie upłynęły od popełnionego przestępstwa nie można czuć się bezkarnym, przekonało się trzech mężczyzn – dwóch 28–latków i 42–latek. Mieli na koncie włamania podczas których ukradli spawarkę i silnik elektryczny z wózkiem. Pokrzywdzeni oszacowali straty na 1500 zł.

W okresie od grudnia 2010 roku do października 2011r. na terenie gm. Cyców nieznani wówczas sprawcy włamali się do budynku gospodarczego skąd ukradli spawarkę o wartości 1000 zł. Jak się okazało w tym samym okresie ktoś włamał się do jednej ze stodół skąd zabrał silnik elektryczny wraz z wózkiem o wartości 500 zł. Kryminalni na podstawie swoich ustaleń wytypowali sprawców tych włamań. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy gminy Cyców i jeden z gm. Ludwin. Policjanci ustalili, że mężczyźni działając w różnych konfiguracjach dokonywali kradzieży z włamaniem. Funkcjonariusze odzyskali skradziony silnik i przekazali właścicielowi.

To nie jedyne przestępstwa popełnione przez 28–letniego mieszkańca gm. Ludwin. Mężczyzna w listopadzie 2014 r. dokonał wyrębu drzewa z działki leśnej w gm. Ludwin po czym to drzewo ukradł. Wartość skradzionego drzewa oszacowano na kwotę ponad 1.700 zł. 26 stycznia mężczyźni usłyszeli zarzuty kradzieży i kradzieży z włamaniem. Za popełnione czyny grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Kraksa w Turowoli

24 stycznia pasażerski bus zderzył się z osobowym audi w miejscowości Turowola na drodze krajowej nr 82. Do szpitala trafiły aż 22 osoby.

Do zdarzenia doszło doszło około godz. 13. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów doszło do czołowego zderzenia samochodu osobowego marki audi z mercedesem sprinterem. Prawdopodobnie wypadek spowodowało audi a6 jadące od Puchaczowa w stronę Łęcznej. Kierowca stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na zakręcie na przeciwny pas ruchu.

W sumie do szpitali w Łęcznej, Lublinie i Włodawie trafiły 22 osoby. Na szczęście ich życie nie było zagrożone, wszyscy opuścili samochody o własnych siłach. Część osób po badaniach lekarskich opuściła szpital. Badanie alkomatem kierującego busem nie stwierdziło alkoholu, od kierowcy audi została pobrana krew do badań.

Wymuszał pierwszeństwo

W sobotę 17 stycznia ok. godz. 21 w Milejowie doszło do wypadku. Kierujący motorowerem 17-letni mieszkaniec gm. Milejów nie ustąpił na skrzyżowaniu pierwszeństwa przejazdu kierującemu busem 30-letniemu mieszkańcowi Krasnegostawu. 17-latek wraz z 19-letnim pasażerem motoroweru trafili do szpitala.

Zdemolował ogrodzenie

17 stycznia około godz. 18 łęczyńscy policjanci patrolujący teren Łęcznej otrzymali informację, że na jednej z ulic ktoś niszczy szlaban i ogrodzenie klubu sportowego. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów na gorącym uczynku. Sprawcą okazał się 28–letni mieszkaniec Łęcznej. Przeprowadzone badanie na stan trzeźwości wykazało u niego ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Klub wartość powstałych zniszczeń oszacował na kwotę 7 tys. zł.

28–latek usłyszał zarzut uszkodzenia mienia – zniszczył szlaban wjazdowy oraz dwa przęsła ogrodzenia. Przestępstwo to zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności. Z uwagi na fakt, że wandal działał w warunkach recydywy kara może być surowsza.

Zatrzymani sprawcy podpaleń

Ustalono sprawców sześciu podpaleń na terenie gm. Cyców. Od 2012 roku do stycznia br. na terenie gm. Cyców doszło do kilku podpaleń bel słomy i siana. Łęczyńscy kryminalni na bieżąco analizowali zebrane w prowadzonych sprawach informacje i na podstawie swoich ustaleń wytypowali sprawców. Okazali się nimi czterej młodzi mieszkańcy gm. Cyców w wieku 16-21 lat.

Jak ustalili policjanci, to właśnie ci młodzi mężczyźni działając w różnych konfiguracjach osobowych dokonywali podpaleń. Do chwili obecnej udowodniono im popełnienie sześciu takich czynów. Spaleniu uległy m.in. sterty, bele słomy, siana które składowane były na terenie gospodarstw, a także w opuszczonych budynkach, stodole, tzw. starym młynie. Młodzi mężczyźni spowodowali straty na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Pokrzywdzeni w dalszym ciągu szacują wartość powstałych zniszczeń. 12 stycznia postawiono pierwsze zarzuty. Dwóm 19–latkom i 21– latkowi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Nieletni zaś odpowie przed sądem rodzinnym i nieletnich. Jak zapowiadają kryminalni sprawa jest rozwojowa. Policjanci ustalają czy mężczyźni mogli brać udział w innych podobnych zdarzeniach.

Pożar młyna

09 stycznia, godzinę po północy łęczyńscy strażacy zostali powiadomieni o pożarze młyna w Świerszczowie gm. Cyców. Do pożaru wyjechało aż 8 zastępów straży pożarnej: 3 z KP PSP w Łęcznej oraz 5 jednostek OSP (Cyców, Puchaczów, Ostrówek, Świerszczów i Bekiesza). Na miejscu zdarzenia stwierdzono, że budynek młyna jest objęty pożarem w całości. Ustalono, że budynek wykorzystywano jako magazyn na słomę. Strażacy musieli gasić gwałtowny pożar i jednocześnie nie dopuścić do rozprzestrzenienia się ognia na sąsiadujący budynek gospodarczy. Działania prowadzono z zewnątrz, ze względu na drewnianą konstrukcję stropów. O pożarze poinformowano Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, którego pracownicy przybyli na miejsce i podjęli swoje czynności. Akcja ratowniczo-gaśnicza trwała 12 godz. 32 min., wzięło w niej udział 27 ratowników, policja oraz pracownicy PINB w Łęcznej.

opr. R. Nowosadzki

Odszedł „Bródka”
- ikona fryzjerskiego zawodu

21 stycznia w ostatnią drogę wyruszył Wiesław Maksymiuk lepiej znany jako „Bródka”, mistrz w swoim fachu. Strzygł trzy pokolenia mieszkańców Łęcznej. Wiesław Maksymiuk zmarł 17 stycznia w wieku 74 lat. Do końca życia pracował w zawodzie.

Kiedy odchodzi taki człowiek Łęczna traci. Odkąd sięgam pamięcią był fryzjerem. Do jego zakładu często ustawiały się długie kolejki. Na strzyżenie trzeba było czekać godzinami. Jednak ten mistrzowski sposób pracy nożyczkami, rozmowy o polityce i świecie, cały klimat zakładu przyciągały do niego klientów. Z wieloma związany był właściwie przez całe życie.

Pracował do końca. W internecie nie brakuje wpisów przygnębionych klientów, którzy korzystali z jego usług.

- *Wielka szkoda Pan Wiesio był bardzo miłym i uprzejmym człowiekiem strzygł mnie ok 25 lat jako fachowiec w tej branży nie miał sobie równych* – pisze Marian. - *Mistrz brzytwy, legenda* – dodaje grzesio11. - *Piękna gwiazda na łęczyńskim firmamencie* - uzupełnia gutek800.

O wielkim formacie Wiesława Maksymiuka może świadczyć duża ilość osób, które pojawiły się na jego pogrzebie.

W imieniu własnym, redakcji Pojezierza oraz wszystkich klientów i znajomych składam pogrążonej w żałobie rodzinie Wiesława Maksymiuka najszczersze kondolencje.

Grzegorz Kuczyński

Radny Fijałkowski zapomniał, że ma samochód…

Niedoszły burmistrz Łęcznej Mariusz Fijałkowski okazał zadziwiające zapominalstwo. W składanym we wrześniu ub.r. dokumencie „zapomniał” że ma … samochód. Przypomniał sobie o nim dopiero kilka tygodni później i przed nowym rokiem złożył korektę swojego oświadczenia majątkowego.

Oświadczenia majątkowe radnych kończy formuła: Powyższe oświadczenie składam świadomy(a), iż na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu Karnego za podanie nieprawdy lub zatajenie prawdy grozi kara pozbawienia wolności”. Artykuł 233 § 1 KK mówi, że za składanie fałszywego oświadczenia, co jest równoznaczne ze składaniem fałszywych zeznań, grozi kara do 3 lat więzienia.

Co prawda korektę można uznać za czynny żal, za popełnione uchybienie, co nie zmienia faktu, że do złamania prawa doszło.

Radny kreuje się na tropiciela układów, kumoterstwa i kłamstw, a także na cenzora uchwał rady miejskiej. Próbuje u innych doszukiwać się najmniejszych błędów, a tym razem sam złamał prawo poprzez złożenie fałszywego oświadczenia majątkowego. Wszystkie jego działania to przysłowiowe doszukiwanie się źdźbła w oku bliźniego i niedostrzeganie belki w swoim oku. Kampania wyborcza doskonale to obnażyła.

Trudno sobie wyobrazić, że nawet mało ogarnięty człowiek zapomina o własnym samochodzie, którego wartość może przekraczać roczny dochód tej osoby.

Fijałkowski przypomniał sobie, że ma samochód już po tym jak były minister Sławomir Nowak za utajony w oświadczeniu majątkowym zegarek został ukarany wysoką grzywną i pożegnaniem się z miejscem w sejmie.

BB

LW Bogdanka ma zysk z węgla

Spółka Lubelski Węgiel Bogdanka S.A. zanotowała w IV kwartale 2014 roku produkcję węgla handlowego na rekordowo wysokim w historii Spółki poziomie. W ciągu trzech miesięcy ub.r. wydobyto 2,56 mln ton węgla, czyli o 21,3 proc. więcej niż w tym samym okresie roku 2013 (2,11 mln ton) oraz o 7,6 proc. więcej niż w III kwartale 2014 roku (2,38 mln ton). Narastająco w całym 2014 roku Spółka wydobyła 9,19 mln ton węgla handlowego, co oznacza wzrost o 10 proc. w porównaniu do wydobycia w 2013 roku, kiedy to produkcja węgla handlowego sięgnęła 8,35 mln ton.

- *W osiągnięciu wysokiego poziomu produkcji pomogło uruchomienie Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla, które było jednym z ostatnich etapów wdrażania naszego obecnego programu inwestycyjnego. W nowym zakładzie począwszy od września 2014 roku wyprodukowaliśmy już ok. 1 mln ton węgla netto. Do wzrostu produkcji węgla handlowego przyczyniły się także dobre warunki geologiczne w ścianie 3/VI/385, które przełożyły się na poprawę uzysku węgla w grudniu 2014 roku* – powiedział Zbigniew Stopa, Prezes Zarządu LW Bogdanka S.A.

Osiągnięta sprzedaż ma odzwierciedlenie w bardzo silnej pozycji rynkowej Spółki. Na koniec września 2014 r. udziały rynkowe Bogdanki sięgnęły 18,9 proc. w przypadku rynku węgla energetycznego w Polsce (wobec 14,8 proc. w 2013 r.) i 25,3 proc. dla rynku węgla energetycznego sprzedanego do energetyki zawodowej (19,3 proc. w 2013 r.).

Pomimo spadku cen całkiem niezłe są też wyniki finansowe. Po trzech kwartałach 2014 roku LW Bogdanka zanotowała zysk netto w wysokości 170,8 mln zł, za cały ubiegły rok nie ma jeszcze danych, ale z pełną odpowiedzialnością można stwierdzić, że na tle innych kopalń w Polsce będą one rewelacyjne. Wystarczy tu porównać dane cząstkowe.

Najgorsza sytuacja panuje w największej spółce węglowej w kraju. Za jedenaście miesięcy 2014 roku Kompania Węglowa wygenerowała ponad 1 mld 100 mln zł straty, a jej zobowiązania wynoszą 4,2 mld zł. Do tony wydobywanego węgla KW dopłacała średnio 42 zł, przy czym w listopadzie 2014 roku ta wielkość sięgała już nawet 66 zł.

Według danych zbieranych przez katowicki oddział Agencji Rozwoju Przemysłu w całym sektorze węgla kamiennego po trzech kwartałach mieliśmy do czynienia ze stratą na sprzedaży rzędu 1,6 mld zł. Straty rosły przy coraz mniejszym wydobyciu (o 6,7 proc.) i jeszcze niższej sprzedaży. W efekcie do każdej tony sprzedawanego węgla trzeba było dopłacić średnio w trzech pierwszych kwartałach br. 32,76 zł (wobec 0,68 zł w 2013 roku). Po kolejnych dwóch miesiącach było jeszcze gorzej. Jak informował wiceminister Tomczykiewicz: *Wydobycie węgla kamiennego w ciągu 11 miesięcy 2014 r. wyniosło 64 mln t i w porównaniu z rokiem poprzednim było mniejsze o 4,5 mln t. Średni jednostkowy koszt wydobycia węgla wyniósł w tym okresie 308,2 zł/t w sytuacji gdy cena węgla w portach ARA 26 grudnia 2014 r. wynosiła 69 dolarów. Niższa o ponad 10 proc. sprzedaż, wzrost zapasów węgla na hałdach o 18,5 proc. spowodowały, że strata na sprzedaży urosła do ponad 1,9 mld zł.*

Dlaczego w polskim górnictwie węgla kamiennego jest tak źle? Czy wszystkiemu winna jest niska cena węgla na światowych rynkach?

Przykład Bogdanki dowodzi, że cena, chociaż istotna, nie przesądza o nieopłacalności wydobywania węgla w Polsce. O wszystkim decyduje wydajność pracy. Wydajność w polskim górnictwie za trzy kwartały 2014 roku wyniosła 517 ton na pracownika. W 2013 roku wydajność w lubelskiej kopalni była na poziomie 1751,2 tony na pracownika, za 2014 rok będzie jeszcze wyższa! Niektórzy próbują dowodzić, że tak dobre wyniki osiągane są dzięki korzystniejszym warunkom geologicznym na Lubelszczyźnie. Fakt, są inne co nie znaczy, że jednoznacznie lepsze. Po co jednak toczyć spór w stylu „a u nas gorzej”, skoro śląska „PG Silesia” sprzedana jako – nierentowna, 100-letnia niedoinwestowana kopalnia, przewidziana do zamknięcia – po prywatyzacji podwoiła liczbę zatrudnionych i ma wydajność średnio ponad 1,1 tys. ton węgla na pracownika.

Czyżby górnicy w prywatnej kopalni musieli ciężej pracować? To też nieprawda. W prywatnych kopalniach o wiele więcej inwestuje się w rozwój, w zakupy nowych maszyn i urządzeń, udostępnienia nowych poziomów i nowych złóż. Czeski właściciel Silesji włożył w nią już miliard złotych. Kiedy w Bogdance kupowano coraz to nowe strugi czy inwestowano grube miliony w Zakład Przeróbki Mechanicznej Węgla, to w Kompanii Węglowej w latach 2007-2012 (kiedy miała zyski) dochody przeznaczano na wzrost wynagrodzeń. W efekcie od 2007 roku koszty wydobycia węgla rosły i o ile w roku 2004 wynosiły jeszcze 157 zł, to w 2014 r. już 309 zł. Tak dalej po prostu nie da się funkcjonować.

Moim zdaniem górnictwo węgla kamiennego w Polsce uratować może tylko prywatyzacja i pogodzenie się ludzi na Śląsku, że m.in. czasy 13 i 14 pensji – bez względu na wyniki – bezpowrotnie minęły. Czy będzie rządzić PiS, dalej PO czy jakaś nowa alternatywa, o tym, które kopalnie przetrwają zadecyduje rynek. Już dzisiaj ceny hurtowe energii w Polsce są o ponad 30 proc. wyższe niż w sąsiednich krajach: Niemczech, Czechach, Słowacji, Szwecji. Choćby z tego powodu nie ma możliwości przerzucenia na energetykę kosztów, wynikających z nieefektywności kopalń węgla. Kiedy do Polaków dotrze świadomość, że ich rachunki za prąd zależą od jakości pracy w górnictwie, nie poprą żadnych protestów. Tym bardziej, że można pracować wydajnie i nieźle zarabiać. W 2013 r. średnie zarobki brutto w LW Bogdanka wyniosły 7211,35 zł. Pracowało tam 4768 osób, podczas gdy w 2008 r. zatrudnienie było niższe o prawie 1000 pracowników.

Ryszard Nowosadzki

Najwięksi światowi dostawcy i konsumenci energii

W najnowszym wydaniu niemieckiej gazety handlowej „Handelsblatt” przedstawiono: ***- największych w świecie dostawców energii, tj.:***

1. Niemiecki największy koncern energetyczny **Eon**, o obrotach rocznych rzędu 157,5 mld USD,
2. Francuski koncern energetyczny **GDF Suez**, o obrotach rocznych rzędu 117, 3 mld USD,
3. Największy włoski koncern energetyczny **Enel**, o obrotach rocznych rzędu 103,2 mld USD,
4. Kolejny francuski koncern energetyczny **Electricite de France (EDF)**, o obrotach rocznych rzędu 84,6 mld USD,
5. Japoński koncern energetyczny **Tokyo Electric Power (Tepco)**, o obrotach rocznych rzędu 64,6 mld USD,
6. Kolejny niemiecki koncern energetyczny RWE, o obrotach rocznych około 63,7 mld USD,
7. Brytyjski koncern energetyczny **SSE (Scottish and Southern Energy)**, o obrotach rocznych rzędu 45,4 mld USD,
8. Hiszpański koncern energetyczny **Iberdola**, o rocznych obrotach rzędu 41 mld USD,
9. Południowokoreański koncern energetyczny **Kepco**, o obrotach rocznych około 39,3 mld USD,
10. Kolejny japoński koncern energetyczny **Kansai Electric Power**, o obrotach rocznych około 33,3 mld USD.

- największych w świecie konsumentów energii, tj.:

1. **Chiny**, tak w rankingu konsumentów, jak i wytwórców energii plasują się na czołowej pozycji. Natomiast w eksporcie energii Chiny plasują się na 9 miejscy w skali światowej.
2. **USA**, około 5% wytwarzanej energii, pochodzi ze źródeł odnawialnych,
3. **Japonia**, jest również 4 największym (po Rosji, Chinach i USA) w świecie wytwórcą energii. Własne zdolności wytwórcze zaspokajają potrzeby krajowe,
4. **Rosja**, konsumuje energii tyle samo, co i Japonia. Ponadto jest trzecim największym w świecie wytwórcą energii elektrycznej,
5. **Indie**, tak wysoki ranking w konsumpcji energii wynika również z tego, że kraj ten zamieszkuje aż 1,3 mld osób,
6. **Kanada**, pomimo, że kraj ten jest relatywnie słabo zaludniony (34 mln mieszkańców), to konsumpcja energii jest bardzo wysoka,
7. **Niemcy**, mają 2 razy więcej ludności niż Kanada, jednakże w zakresie konsumpcji energii plasują się za Kanadą. W ub.r. zużyły około 545 mld kWh energii. W światowym rankingu eksportu energii, Niemcy zajmują drugą pozycję po Francji,
8. **Francja**, pierwszy na liście światowej eksporter energii. 65 mln kraj w zużyciu na pozycji 8. Wytwarzanie energii elektrycznej skoncentrowane jest w elektrowniach jądrowych. W tym kraju pracuje aż 58 reaktorów jądrowych, dla porównania w Niemczech 8, Hiszpanii 8, w Wielkiej Brytanii 18,
9. **Brazylia**, wysoką konsumpcje energii przypisuje dużemu zaludnieniu (ok. 200 mln mieszkańców),
10. **Korea Południowa**, jest samowystarczalna w zakresie energii, której wytwarzanie opiera głównie na energetyce jądrowej (przewiduje się, że w 2024r. aż 50% energii pochodzić będzie z elektrowni jądrowych).

Opracował: B. Jaworski

W cieniu długów

dok. ze str. 1

Rolniczych w Kijanach i Zespole Szkół im. Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej. Z budżetu powiatu na ten cel przeznaczamy 200 tys. zł. Łącznie zrealizowane by więc były inwestycje o wartości ok. 4 mln zł.

Pojezierze: Udział wszystkich gmin w programie drogowym świadczy, że udało się nawiązać z samorządami szczebla podstawowego dobre relacje.

Roman Cholewa: Na początku urzędowania postanowiłem spotkać się burmistrzem i wójtami gmin aby pomówić o współpracy. Spotkanie przebiegło w bardzo dobrej atmosferze, podjęliśmy nawet decyzję o wspólnej przebudowie dróg powiatowych. Postanowiliśmy też, że takie spotkania będą się odbywać co kwartał. Mamy nadzieję, że dobra współpraca przyczyni się do szybszego rozwoju naszego regionu.

Pojezierze: Możemy już podać jakie konkretne drogi będą realizowane?

Roman Cholewa: Po akceptacji radnych będzie to 2600 metrów drogi od Kijan przez Ziółków do Witaniowa; ok 500-600 m drogi w Kolonii Ostrówek i poprawa skrzyżowania na drodze Łęczna, Szpica, Zawadów w miejscowości Ostrówek; skrzyżowanie i drogi z Ludwina w kierunku Zezulina i Kolonii Dratów. Jeśli chodzi o schetynówkę to będzie droga od Kaniwoli w kierunku Wólki Cycowskiej i Cycowa. Dróg powiatowych mamy ponad 260 km, z których dzisiaj aż 150 km wymaga poważnych remontów lub przebudowy. Z braku środków proces poprawy ich stanu dopiero zaczynamy. Na początek te wspomniane 5 kilometrów. Jeśli jednak dochody powiatu będą takie jak zakładamy, to w drugiej połowie roku będziemy myśleć o kolejnych odcinkach.

Pojezierze: Została zakończona budowa sieci internetowej tworzonej w ramach największego unijnego projektu w jakim uczestniczył powiat łęczyński czyli Wirtualnych Powiatów. Na jakim etapie jest jego wdrażanie?

Roman Cholewa: Budowa regionalnej sieci szerokopasmowego internetu w której uczestniczyło 19 samorządów z trzech powiatów: łęczyńskiego, świdnickiego i włodawskiego została 31 lipca 2014 roku ukończona i rozliczona. Za ok. 30 mln zł powstała sieć, która ma zapewnić dostęp do internetu w 262 telecentrach (szkoły, biblioteki, urzędy, ośrodki zdrowia, itp) oraz co najmniej do 6 tys. indywidualnych odbiorców. Aktualnie przygotowywane jest postępowanie przetargowe mające wyłonić do końca kwietnia operatora, który dostarczy sygnał do tych telecentrów. Warto tu podkreślić, że w promieniu 200 m od nich każdy będzie mógł za darmo korzystać z dostępu do sygnału internetowego. W drugim etapie będziemy musieli wyłonić operatora, który będzie dostarczał sygnał do indywidualnych odbiorców.

Kolejna ruina?

W gminie Ludwin, we wsi Rogóźno nad jeziorem o tej samej nazwie, już ok. 30 lat temu wzniesione zostały zabudowania ośrodka sportowego, należącego po dziś dzień do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Przed laty, z braku własnych sal sportowych w samym Lublinie, KUL miał trudności z prowadzeniem zajęć wychowania fizycznego. Okoliczność ta wymusiła poniekąd budowę ośrodka sportowego nad jeziorem Rogóźno. Obiekty – piętrowe pawilony z sanitariatami, magazynki, stołówka, kuchnia, kotłownia, boiska sportowe – zaczęły powstawać pod koniec lat 70. ubiegłego stulecia. Wkrótce, szczególnie w wakacje było tam pełno studentów, zawodników Klubu Uczelnianego AZS KUL, nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów. Rozbrzmiewał wtenczas studencki gwar, przyjeżdżali tam na wypoczynek również wykładowcy akademiccy z rodzinami. Dzisiaj nie zastanie się tam nikogo.

Rok temu, zapytana o dalszy los niszczejącego ośrodka, Małgorzata Baran-Sanocka, zastępca dyrektora administracyjnego KUL, poinformowała, że istotnie: „*Katolicki Uniwersytet Lubelski dysponuje nad jeziorem Rogóźno dwiema działkami. Na chwilę obecną* (październik 2013 r. – przyp. red.) *uczelnia prowadzi prace nad koncepcją zagospodarowania wymienionych działek, a rozważanych jest kilka możliwych wariantów. Mam nadzieję, że rok 2014 będzie rokiem przełomowym i zmiany będą widoczne*”.

Powstanie przed laty przedmiotowego ośrodka związane jest z osobą mgr Wacława Kruszewskiego – kierownika Studium WFiS KUL w latach 1953-1976, który zaprezentował ówczesnemu rektorowi KUL ks. prof. Mieczysławowi Krąpcowi ideę zakupu działek nad j. Rogóźno i wybudowania tam Akademickiego Ośrodka Sportowego. Pomysł spodobał się rektorowi, a następnie został zaakceptowany przez Senat uczelni.

W myśl idei Wacława Kruszewskiego studenci przyjeżdżali do ośrodka w wakacje na 1-2-tygodniowe obozy wychowania fizycznego. - *Pana Kruszewskiego, można było zobaczyć wszędzie* – wspomina właściciel jednej z leżących opodal sąsiednich działek rekreacyjnych. – *Od samego rana do późnego wieczora krzątał się on po ośrodku, wszystkiego doglądał, instruował, prowadził zajęcia z młodzieżą. Nawet, gdy przeszedł już na emeryturę, też nie rozstawał się z Rogóźnem. Był jego dobrym duchem, bo ośrodek ten stanowił jego życie, był jego pasją. Szkoda, że dzisiaj to, co stworzył ten człowiek, jest w tak opłakanym stanie* – dodaje.

Upadek Akademickiego Ośrodka Sportowego w Rogóźnie wiąże się niewątpliwie z faktem oddania do użytku przez KUL w 2002 roku własnej hali sportowej na Poczekajce w Lublinie. Dziś studenci nie przyjeżdżają do ośrodka, nie odwiedzają go również i pracownicy uczelni. Stan ten trwa już ponad 10 lat! Budynki przesłaniają coraz wyższe drzewa i krzewy, niszczeją elementy nie poddawane konserwacji. Zarasta trawą asfaltowe boisko, rdzewieją metalowe części konstrukcji i wyposażenia. - *Widziałam, że ktoś kosił trawę na terenie ośrodka* – mówi właścicielka pobliskiej działki rekreacyjnej. - *Ale nie zaobserwowałam żadnych innych prowadzonych tam prac. Od mieszkańców Rogóźna słyszałam natomiast, że tzw. „złomiarze” skutecznie dewastują nie tylko to, co pozostało jeszcze do rozkradzenia na zewnątrz, ale i wewnątrz budynków* - dodaje.

Dr Lidia Jaskuła, rzecznik prasowy KUL, poproszona o komentarz przekazała słowa Małgorzaty Baran-Sanockiej, zastępcy dyrektora administracyjnego KUL: - *W 2014 roku ośrodek został uprzątnięty, zadbano o zieleń na terenie działek, organizowano spotkania z młodzieżą. Oddanie budynków do użytkowania dla celów rekreacyjno-noclegowych wymaga jednak dużych nakładów finansowych. Biorąc pod uwagę prowadzone inwestycje finansowane ze środków unijnych, nie jest możliwe poniesienie przez KUL nakładów na rozwój tego ośrodka, w związku z czym poszukiwany jest inwestor strategiczny.*

Pozostaje życzyć KUL aby poszukiwanie inwestora nie skończyło się tak jak w ośrodku WSK Świdnik, którego obiekty po sprzedaży prywatnej osobie (inwestorowi) nadają się dzisiaj już tylko do wyburzenia.

Z przykrością należy stwierdzić, iż pomimo samorządowych zapisów o rozwijaniu turystyki i rekreacji na naszym Pojezierzu, tego rozwoju nie widać.

L. Mikrut, G. Kuczyński

Most otwarty

Dopiero od 9 stycznia można legalnie jeździć przez most na Wieprzu do Milejowa.

Już dwa tygodnie wcześniej kierowcy przejeżdżali przez tę przeprawę, ale robili to na własne ryzyko nie stosując się do znaków. Jednak straż miejska oraz policja były łaskawe i nikt pomimo różnych plotek nie otrzymał tam mandatu.

Prace na drodze wojewódzkiej rozpoczęły się 1 sierpnia i pierwotnie miały się zakończyć w listopadzie. Jednak wszystko się przedłużyło, a później przez kilka tygodnie trwała papierkowa, biurokratyczna robota.

Remont zlecił Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie. W miejscu głębokich spękań i deformacji droga została sfrezowana i wzmocniona, a następnie pokryta asfaltem. Prace prowadzone były również w obrębie skarpy, barierek, poręczy. Usprawnione zostało odwodnienie i drenaż przy moście. Powstała nowa kładka pieszo-rowerowa. Prace kosztowały ponad 3,5 miliona złotych. W tym czasie organizacja ruchu odbywała się objazdem przez Rossosz.

GK

PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA
- adaptacje projektów typowych
- projekty indywidualne
wszelkich obiektów budowlanych
507 30 69 69
ŁĘCZNA ul. Rynek II/11
www.tabarchitektura.pl e-mail:biuro@tabarchitektura.pl

Postawa Górnika Łęczna wielką niewiadomą

W pierwszym tegorocznym meczu o punkty Górnik Łęczna zmierzy się trzynastego lutego w Bydgoszczy z miejscowym Zawiszą. Będzie to zarazem inauguracja T-Mobile Ekstraklasy w tym roku.

Do zapowiedzi tego spotkania najlepiej pasują słowa piosenki Czerwonych Gitar „Trzynastego. Wszystko zdarzyć się może". Patrząc na tabelę faworytem są łęcznianie, którzy zdobyli w ubiegłym roku 24 punkty zaś bydgoszczanie mają na koncie tylko 9 oczek. Pamiętajmy jednak ,że jedenastka z grodu dzika, na wyjazdach spisuje się bardzo słabo, prezentując piłkę, która jest nudna, monotonna i bezbarwna. Mając na wyjazdowym koncie jedno zwycięstwo z Ruchem Chorzów i dwa remisy w Gliwicach i Bełchatowie nasz zespół jest drużyną własnego boiska. Drugim czynnikiem, który powoduje, że wynik jest sprawą otwartą, są ruchy transferowe.

Znacznie więcej dzieje się w Bydgoszczy. Tamtejszy trener ma już do dyspozycji siedmiu nowych piłkarzy i nie wiadomo czy na tym się skończy ofensywa transferowa zespołu. Wśród siedmiu nowych twarzy Zawiszy rzucają się dwa nazwiska, Jakubów Smektały i Świerczoka. Pierwszy z nich gra na pozycji pomocnika, ma doświadczenie z gry choćby w Ruchu Chorzów czy gliwickim Piaście. Drugi to napastnik, ma za sobą występy i strzelone bramki w 1.FC Kaiserslautern II. Po kontuzji do drużyny wraca, doświadczony bramkarz Wojciech Kaczmarek.

Patrząc na działania klubu z Łęcznej ma się wrażenie że władze są zadowolone z dotychczasowych osiągnięć drużyny i prezentowanego stylu. Na chwilę obecną kadra Górnika powiększyła się o trzech piłkarzy. Kontrakty podpisali pomocnicy, w tym rozgrywający i ofensywny pomocnik.

Rozgrywający Filip Rudzik urodził się 22 marca 1987 roku w St. Petersburgu. Ma 184 cm wzrostu, waży 80 kg. Karierę piłkarską rozpoczynał w miejscowej Smienie, następnie bronił barw Naftana Nowopołock z którym zdobył Puchar Białorusi w 2009 roku. W latach 2011-13 występował w BATE Borysów, zdobywając mistrzostwo kraju i występując w Lidze Mistrzów. Jesienią 2013 roku grał w FK Homel, następny rok spędził w Kazachstanie, grając w FK Atyrau i Spartaku Semej. Cztery razy wystąpił w reprezentacji Białorusi – ma też obywatelstwo rosyjskie i kazachskie.

Josue Currais Prieto urodził się 27 lutego 1993 roku. Mierzy 176 cm, jest ofensywnym pomocnikiem. Wychowanek FE Figueres, następsznie szkolił się w Gironie i juniorach Barcelony i Espanyolu. Występował w UE Olot, Seinajoen JK i Kerho 07 (Finlandia) oraz Terracina Caccio (Włochy). Był reprezentantem Hiszpanii do lat 17. Pomocnik Wołodymir Tanczyk, urodził się 17 października 1991 roku w Czerkasach (Ukraina). Występował jako junior w zespołach Kziaża Szczasływe i Arsenału Kijów. Od 2009 do 2011 roku bronił barw FK Lwów, następnie PFK Sewastopol. Po aneksji Krymu przez Rosję i rozformowaniu klubu w maju 2014 roku opuścił Sewastopol i w rundzie jesiennej 2014 roku był zawodnikiem chorzowskiego Ruchu. Ma w swoim dossier występy w reprezentacji Ukrainy do lat 17 i 18. Mierzy 182 cm, waży 72 kilogramy.

W rundzie wiosennej nie będzie natomiast grał Paweł Buzała, który na pół roku został wypożyczony do pierwszoligowej Bytovii Bytów.

Czy wymieniona trójka okaże się wzmocnieniem? Na to pytanie poznamy odpowiedź w czerwcu gdy zakończą się rozgrywki T-Mobile Ekstraklasy. Kibice mają nadzieję, że nie będą oglądali takich pojedynków jak w zeszłym roku, bo były po prostu piłkarską mizerią w wykonaniu łęcznian.

Mariusz Łagodziński

EURO U-21 w Łęcznej?

dok. ze str 1

To efekt posiadania odpowiedniej infrastruktury, nie tylko stadionowej, ale także hotelowej i komunikacyjnej. Bez lotniska w Świdniku, ciężko byłoby nam rywalizować z innymi miastami. A tak, bez względu na ostateczną formułę, na Arenie Lublin odbędą się w sumie cztery spotkania: trzy fazy grupowej i jedno półfinałowe. Finał zostanie rozegrany w Warszawie.

W 2017 roku reprezentacja Polski do lat 21 zagra w MME pierwszy raz od 23 lat. Aktualnymi młodzieżowymi mistrzami Starego Kontynentu do lat 21 są Hiszpanie. Tegoroczne mistrzostwa Europy U-21 odbędą się 17-30 czerwca w Czechach. Polska odpadła po fazie grupowej eliminacji.

R. Nowosadzki

Koncert rap na rocznicę

Za niecały miesiąc odbędzie się 8 edycja ToJestTo w Retro Rocket. To jednocześnie początek łęczyńskich obchodów ku czci Żołnierzy Wyklętych.

Przy tej okazji podczas koncertu wspólnie z działaczami Narodowej Łęcznej będzie prowadzona akcja „Przywróćmy pamięć naszym Bohaterom" – zbiórka podpisów. Celem akcji jest poparcie prof. Krzysztofa Szwagarzyka, pełnomocnika prezesa IPN w jego dążeniach do poszukiwania miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego z lat 1944-56.

Głównymi artystami tego wieczoru będą pochodzący z Białegostoku Lukasyno & Dj Kriso. Przed nimi na scenie swoje umiejętności zaprezentują Ozzy oraz Manti EMTE. Dj JA BA DU oraz Grejtu to duet , który poprowadzi wydarzenie.

GK

Disco polo spod Łęcznej

„Jeden gest" to najnowszy utwór Karola Zawrotniaka z zespołu Defis. Premiera klipu odbyła kilka dni temu. To bez wątpienia dobry numer na przebój!

Od wielu tygodni na szczycie listy przebojów radia VOXFM grającego muzykę disco polo znajduje się piosenka „Tak bardzo tego chcę" zespołu Defis. Teraz wokalista zespołu Karol Zawrotniak z Głębokiego koło Łęcznej, zaprezentował najnowszy numer. Podobnie jak poprzedni jest bardzo skoczny i wpadający w ucho. Bez wątpienia to przyszły hit disco polo.

Piosenkę bez trudu odnajdziemy na youtube.com.

GK

Możemy pomóc Fabianowi

Mały Fabian mieszka w Milejowie. Urodził się rok temu 7 lutego 2014r. z wadą prawego przedramienia, które jest skrócone i nie posiada palców.

Niestety polscy lekarze widzą rozwiązanie jedynie w protezowaniu. Wskazali jednak rodzicom klinikę w Hamburgu gdzie najlepsi na świecie specjaliści mogą poradzić coś więcej.

Możemy pomóc Fabiankowi i jego rodzicom. Chłopczyk jest podopiecznym dwóch fundacji. Fundacja „Wspierające dłonie" bierze aktywny udział w zbiórce plastikowych nakrętek dla chłopca oraz udostępniła swoje konto, gdzie można przekazywać darowizny, nr rachunku: 05 1020 3206 0000 8802 0105 1176 z dopiskiem „DAROWIZNA DLA FABIANA". W Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą" Fabianek ma założone subkonto, na które można przekazywać 1% podatku oraz darowizny z podatku przy rocznym rozliczeniu PIT. W formularzu PIT wpisz numer: KRS 0000037904, a w rubryce „Informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1%" podaj: 25262 Sikora Fabian. Drogi Darczyńco, pamiętaj o zaznaczeniu w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę".

G. Kuczyński

Zaproszenie do teatru

Jako że w Łęcznej niewiele się dzieje, zapraszamy do teatru w Lublinie. Na spektakl tyle ciekawy co nietypowy, bo grany w Auli Collegium Maius Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Tam będziemy mogli obejrzeć znanych aktorów: Olafa Lubaszenko, Krzysztofa Kiersznowskiego, Marię Niklińską i Jacka Kopczyńskiego w komedii Marka Rębacza „Podobno Marian ...".

Jest wigilijny wieczór, za oknem zima stulecia, a Basia właścicielka upadającego pensjonatu w górach - siedzi nad ostatnią wytłaczanką jajek, obliczając na jak długo jej to wystarczy... I nagle, do pensjonatu, trafia trzech tajemniczych gości. Okoliczności powodują, iż Basia podejrzewa, że mogą to być trzej mężczyźni poszukiwani przez służby specjalne, o czym głośno w radio. Jeśli to oni, to jak ich obezwładnić, czyli upić, by ich zatrzymać i zgarnąć oferowaną przez służby nagrodę w wysokości półtora miliona złotych?

Jednak wysoki urzędnik państwowy, agent CBŚ i kościelny hierarcha to nie jedyny problem, jaki Basia musi pilnie rozwiązać. Najważniejsze to jak złowić przystojnego faceta, kiedy jest się w widocznym, piątym, miesiącu ciąży, a facet na pewno nie jest ojcem dziecka?

Podobno Marian - najnowsza komedia Marka Rębacza, autora takich hitów jak „Dwie morgi utrapienia", „Atrakcyjny pozna panią", „Ciemno", „Zróbmy sobie wnuka" - scenariusz, „Diabli mnie biorą", „Wieruszka" - **28 marca o godz. 17 w Auli Collegium Maius UM w Lublinie, ul Jaczewskiego 4**. Bilety w cenie 75 i 85 zł do nabycia w kasie biletowej Teatru Muzycznego Galeria Plaza (I p. łącznik od ul. Grotgera) ul. Lipowa 13, tel. 81 532 96 67 lub przez internet; ***www.KupBilecik.pl***, ***www.biletyna.pl***, ***www.biletynakabarety.pl***.

Dla naszych czytelników mamy darmową wejściówkę dla dwóch osób. Otrzyma ją osoba, która jako pierwsza dodzwoni się do redakcji nr 602 40 65 45 dokładnie o godz 12,00 w dniu 23 lutego 2015 r.

(nor)

Ogłoszenia drobne

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 24m2 szeroka, 62 długa w Witaniowie w spokojnej okolicy, 400m od działki znajduje się las. Cena 55tys. Tel. 502-214-264

Sprzedam dom w Łęcznej, zabudowa szeregowa. Pow. użytkowa 190m2. Ul.Wojska Polskiego. Tel. 731 993 107

Pilnie sprzedam mieszkanie, M5, 72m2, IIp., Łęczna, ul. Bogdanowicza, cena do uzgodn. Tel. 602 682 322

Kupię ziemię w okolicy Łęcznej. Tel. 605 231 439

Sprzedam mieszkanie 32m2, 8 piętro (2 pokojowe – balkon) Cena do uzgodnienia. Tel. 665 324 742

Sprzedam kredens holenderski (orzech) wymiary 260x154x51 styl Ludwik XVI stan idealny. 1100 zł do negocjacji. Tel 606 477 352.

Sprzedam mieszkanie M5, 72 m2, III p., Łęczna, ul. Spacerowa, cena do uzgod., tel/ 660 220 961, 506 793 244

Mieszkanie M3, 49,5m2, własnościowe, w Łęcznej, p. 8/9, zadbane, w dogodnej lokalizacji, ocieplone, c. 189 tys. zł do uzgodnienia. Tel. 505620380

Sprzedam działkę, 0,96 ha w Łęcznej, pomiędzy szpitalem a salą gimnastyczną, przeznaczenie – zabudowa jednorodzinna. Cena do uzgodn. Tel. 81 7521986, 507086044 (po godz. 15).

Sprzedam posesję w Turowoli, działka budowlana 0,30 ha, z budynkiem mieszkalnym o pow. 120m2, 2 budynki gospodarcze. Wszystkie budynki murowane. Atrakcyjne położenie od strony Puchaczowa. Tel. 668338845, 505718425.

OGŁOSZENIA FIRMOWE

Usługi Nadzoru Budowlanego – kierownik budowy domów, inspektor nadzoru. Adaptacje projektów typowych. Przeglądy roczne szkół, przedszkoli i budynków użyteczności publicznej. **Marian Małyska, Łęczna, ul. Orląt Lwowskich 2/20,** ***tel. 660 237 734***

GAZETA REGIONALNA POJEZIERZE

Al. Jana Pawła II 99, 21-010 Łęczna (Wamex - boczne wejście)
tel.: 784 338 707, dział reklamy: 602 811 876, 500 295 677
www.e-pojezierze.pl, e-mail: pojezierze@wp.pl
Wydawca: REGIONALNE FORUM GOSPODARCZE
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skrótów i poprawek oraz nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Redaguje zespół: Ryszard Nowosadzki (redaktor naczelny), Tomasz Pastuszak (sekretarz redakcji), Dariusz Staniak (dział reklamy), Mariusz Łagodziński (dział sportowy), Katarzyna Gileta, Grzesiek Kuczyński, Łukasz Olszewski.

"Pojezierze" jest kolportowane do mieszkań w Łęcznej.
Na terenie powiatu łęczyńskiego można ją otrzymać w urzędach oraz wybranych sklepach i punktach usługowych.
W Lublinie gazetę można znaleźć w urzędach i na wybranych stacjach paliw.